

K Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 23
SOBOTA, 24
LISTOPADA
1973 ROKU
WYD. AB



Nr 276 (9070)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Edward Gierek powrócił z Belgii

Deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy

Wieloletni układ gospodarczy

PO ZAKOŃCZENIU oficjalnej wizyty państwowej w Belgii i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka powrócił wraz z małżonką wczoraj w godzinach wieczornych do Warszawy. Tym samym samolotem powrócił osobistość polskiego życia politycznego, państwowego i gospodarczego, które towarzyszyły E. Gierkowi w czasie wizyty w Belgii.

ZAKOŃCZENIE rozmów ze stroną belgijską oraz podpisanie

wspólnych ważnych dokumentów politycznych i gospodarczych — komunikatu i wspólnej deklaracji — były głównymi wydarzeniami ostatniego dnia wizyty.

nadania właściwej treści każdej z zasad wymienionych w załącznikach końcowych konsultacji z Helsinek.

— OBA PAŃSTWA postanowiły brać nadal aktywny udział w Konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie i rozpoczętych ostatnio w Wiedniu rozmowach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz środków towarzyszących w Europie środkowej, uważając, że zadania tych rozmów odpowiada celowi, do którego zmierzają wspólnie obydwa kraje od wielu lat.

— W CELEU rozwijania i pogłębiania współpracy politycznej będą odbywać spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych lub

(Dokończenie na str. 3)

Hiszpańskie statki dla Kuby

HISZPANIA buduje dla Kuby 21 statków do oceanicznych połowów ryb. Zawarty ostatnio kontrakt w tym zakresie opieka na 155 mln dolarów. Całość zamówienia ma być realizowana do roku 1977.

Rodzina czeka na pomoc...

Zapraszamy dziś do klubu „Kotwica“

◆ PRZYPOMINAMY:

„WSZYSTKO DLA DOMU“

— to impreza, której organizatorami są: „Kurier Szczeciński”, „Eldom”, „Arge” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe.

◆ KIEDY? Dziś, w piątek 23 bm. w godz. od 16 do 19;

◆ GDZIE? W Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica”, al. Wyzwolenia nr 85;

◆ ZAPRASZAMY Czytelniczki „Kuriera”, które pragną zapoznać się z nowoczesnymi metodami prowadzenia domowego gospodarstwa, wymogami aktualnej mody i sposobami pielęgnacji urody.

WSTĘP BEZPŁATNY.

DEKLARACJA o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy stwierdza m. in.:

— Polska i Belgia, pomimo tradycyjnych stosunków przyjaźni między narodami polskim i belgijskim, potwierdzonych na przestrzeni lat; przekonaniu, że taki rozwój stosunków jest zgodny z pragnieniami narodu polskiego i belgijskiego oraz korzystny dla obywateli państw;

potwierdzając swoje przywiązanie do celów i zasad Kartki NZ;

kierując się intencją kontynuowania w sposób realistyczny i wytrwały wysiłków dla postępienia procesu odprężenia, pokoju i rozbrojenia;

podkreślając wspólną konieczność, by wszystkie państwa, których to dotyczy, kontynuowały działania na rzecz utrzymania i umocnienia trwałego pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków w Europie, zwłaszcza przez rozszerzenie współpracy w dziedzinach gospodarczej, naukowej, technicznej, kulturalnej, informacyjnej oraz przez rozwijanie kontaktów osobowych i postawiając, że:

— OBA PAŃSTWA będą podejmować i popierać wszelkie kroki zmierzające do utrwalenia procesu odprężenia, zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju pogłębionej współpracy między państwami,

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

— W DZIEDZINIE stosunków wzajemnych obydwa państwa przywiązują wielką wagę do opracowania decyzji, które zostaną podjęte podczas konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, dla

Szansa jakiej nie było dla architektów i urbanistów

Osiedle przyszłości dla 250 tys. szczecinian

WSZELKIE konkursy na projekty urbanistyczno-architektoniczne nowych osiedli czy dzielnic były dotychczas obwarowane licznymi wytycznymi dotyczącymi wielkości i zawartości zabudowy, a także konkretnym programem użytkowym. Tym samym zespoły podejmujące się prac konkursowych musiały ściśle wypełniać warunki, uwzględniając nie tylko linie zabudowy, wysokość proponowanych budynków, wielkość mieszkań ale i technologiczną realizację.

TYM RAZEM architektom i urbanistom Szczecina oraz 5 innych ośrodków w Polsce, otworzono nowe perspektywy wykazania się profesjonalnymi umiejętnościami, wizjonerskim spojrzeniem na kształt osiedla mieszkaniowego wieku... XXII!

Jakie powinno być osiedle? Na pytanie to mają dać odpowiedź właśnie architekci i urbanisci. Czy obciążenia związane z dotychczasowym projektowaniem, trzymaniem się ścisłych wytycznych nie wpłyną hamująco na wizjonerską koncepcję? Miejsmy nadzieję, że tak się nie stanie. Zawsze na licznych spotkaniach i dyskusjach w środowisku architektoniczno-urbanistycznym podnoszono właśnie ten problem. Narzucone ramy utrudniały „rozwinąć” pełny zakres możliwości, swobodę twórczego programowania i projektowania. A więc jest teraz nieograniczona szansa wykorzystania ukrytych, lub nie w pełni wykorzystanych, talentów i umiejętności.

Z INICIATYWY ministra gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, przewodniczącego Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa ogłoszony zo-

(Dokończenie na str. 2)

Śmierć 5 alpinistów

TOKIO 22.11. PAP w czwartek o świcie lawina, która zeszła z góry Yariidaira, spowodowała śmierć 5 alpinistów japońskich, a dalszych 5 zniszczyła obóz obozowisko, którym znajdowało się 22 japońskich alpinistów z Tokia.

Wiadomości K dnia

KRAKÓW 22 bm. odciełała na Bliskim Wschodzie kolejna grupa żołnierzy specjalnej jednostki WP, która zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i rządu PRL wejdzie w skład doradczych sił zbrojnych ONZ.

KAIR. Na 101 km szosy łączącej Kair z Suezem spotkają się dziś ponownie wojskowi negocjatorzy egipski i izraelski.

PARYZ. Dziś przybędzie do stolicy Francji przewodniczący Rady Rewolucyjnej Libii płk Kaddafi.

Wizyta ma charakter nieoficjalny. Poprzednio płk Kaddafi prowadził rozmowy w Jago-lawii.

LONDYN. Minister spraw zagranicznych NRP Walter Scheel zakończy dziś dwudniową wizytę w W. Brytanii. Rozmowy nie mają formalnego porządku dziennego i dotyczą przede wszystkim stosunków Europa zachodnia — Stany Zjednoczone na tle kryzysu w dziedzinie paliw; sprawy bezpieczeństwa w Europie i wydarzeń w Bliskim Wschodzie.

Po plenarnym posiedzeniu Sejmu

- Przyszłoroczny program rozwoju Polski
- Władza i administracja w terenie na nowych zasadach
- Zmiany na stanowiskach ministrów żeglugi i leśnictwa

JAK JUŻ informowaliśmy, wczorajsze całonocne obrady Sejmu PRL poświęcone były przede wszystkim dwóm sprawom: przyszłorocznemu programowi społeczno-gospodarczego rozwoju Polski oraz gruntownej reformie terenowych władz państwowych i administracji.



KONCEPCJE, cele i zadania planu i budżetu na rok 1974 przedstawił Mieczysław Jagielski. Do rządowego exposé ustosunkowali się Jan Szydłak w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, Edward Duda z ramienia Klubu Poselskiego ZSL o-

raz Michał Grendys w imieniu Klubu Poselskiego SD, wyrażając aprobatę dla założeń i propozycji planu. Będzie on przez najbliższe tygodnie przedmiotem intensywnych prac parlamentu. Debata nad planem i budżetem zakończy się na następnym posiedzeniu Sejmu, które ma być zwołane w połowie grudnia.

GŁÓWNE decyzje, jakie podjęto na czwartkowym posiedzeniu Sejmu — to uchwalenie ustawy o zmianie Konstytucji PRL i zmianie ustawy o radach narodowych. Otwiera to drogę do zorganizowania na nowych zasadach rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej już bezpośrednio po wyborach do rad narodowych, w dniu 9 grudnia br.

Sens nowej ustawy o radach narodowych sprowadza się z jednej strony do ustanowienia jednoosobowych urzędów — wojewodów, prezydentów miast i a celników powiatów, z drugiej zaś strony — do nadania szerszym uprawnieniom kontrolnych i koordynacyjnych radom narodo- wym.

W dyskusji poselskiej na ten temat wypowiedziało się 10 mówców. Następnie przemówienie wygłosił Piotr Jaroszewicz. Premier podkreślił, że reforma ta oznacza skuteczne kojarzenie demokracji socjalistycznej ze sprawnością aparatu państwowego, kolegałnością rozstrzygnięcia z jednoosobową odpowiedzialnością wykonywania.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Sejm uchwalił u-

(Dokończenie na str. 2)

Wybory Miss Świata

LONDYN 22.11. PAP w stolicy W. Brytanii w sali Albert Hall odbędą się dzisiaj wieczorem 21 do- roczne wybory Miss Uniwersum. Wyniki mają być znane około godz. 23.30. Zgłosiły się 54 kandydatki 9-osobowe jury wybierze najpierw 15 dziewcząt, później 7 i wreszcie laureatki. Kandydatki na Miss Uniwersum występują kolejno w trzech strojach: narodowym, wieczorowym i kąpielowym.

74

W Komitecie Środowiskowym Kultury

Spotkanie z laureatami wrocławskiego Festiwalu Teatrów Jednego Aktora

ZAKOŃCZONY niedawno VIII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora we Wrocławiu stał się potwierdzeniem ambicji artystycznych naszego środowiska aktorskiego. W finale tej imprezy znalazły się bowiem dwa programy prezentowane przez aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie, przynoszące duży sukces ich wykonawcom. Tak więc Mirosław Gruszczyński zdobył jedną z dwóch równorzędnych II nagród (pierwszej jury nie przyznało) występując przed wrocławską widownią z monodramem „Dlaczego” wg G. Cesbrowa, a Jan Młodawski, który zaprezentował „Pociągi pod specjalnym nadzorem” B. Hrabala, otrzymał IV nagrodę.

Z tej okazji, z inicjatywą Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR, odbyło się wczoraj spotkanie podczas którego laureaci opowiedzieli o przebiegu wrocławskiej imprezy. Obecny na spotkaniu zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Jan Topolewski, gratulując naszym aktorom, życzył dalszych sukcesów w ich pięknej artystycznej pracy. O roli teatrów jednego aktora, kulturyjących samodzielnym sposobem myślenia, stawia trudności, ryzyku które zwiera tego rodzaju wypowiedzi artystyczna mówił uczestniczący w

spotkaniu dyrektor i kierownik artystyczny PTD Jan Gruda, podkreślając sukces odniesiony przez szczecińskich artystów.

Nagrodzone programy zobaczymy w poniedziałek w Klubie „13 Muz” na specjalnym wieczorze teatralnym. O godz. 18 prezentowane będzie monodram „Dlaczego?” w wykonaniu M. Gruszczyńskiego, a o godz. 19.30 — J. Młodawski przedstawi „Pociągi pod specjalnym nadzorem”.

Polsko-rumuńskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA 22.11. PAP. 22 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady sesji Polsko-Rumuńskiej Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier Józef Teichma, rumuńskiej — wicepremier Janos Fazekas. W pracach sesji uczestniczą także ambasadorzy: Rumunii w Polsce — Aurel Duca i Polski w Rumuni — Włodzimierz Woljański. W ramach sesji sągadenia związane z dalszym rozwojem wymiany handlowej i współpracy przemysłowej między obu krajami.

25-lecie Węgierskiego Instytutu Kultury

Z OKAZJI 25-lecia Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie odbył się wczoraj w siedzibie tej placówki uroczysty koncert. Przyjętym w tej okazji do Polski i przez Instytut Współpracy Kulturalnej WRŁ Szandor Demeter podkreślił bliskie kontakty kulturalne łączące oba narody.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

- STATKI NA WEJŚCIU: m/s „Ziemia Krakowska” na reęd do Szwajcarii z Kanady ze zbożem, s/s „Piotrków Trybunalski” z Danii w balastie, s/s „Stawno” ze Szwecji z ruda, s/s „Wierczok” z Danii w balastie. STATKI NA WEJŚCIU: m/s „Kapitan Ziolkowski” do Finlandii z drobnicą, s/s „Jedność Bobolicza” do Danii z węglem, s/s „Opole” do Danii z węglem, s/s „Kutno” do Danii z węglem, m/s „Cieplice-Zdrój” do Londynu z drobnicą, m/s „Krasna” do Danii z drobnicą, m/s „Wodnica” do Le Havre z drobnicą.

W PORCIE:

W CZORAJ przeladowano w porcie 669 t w tym 34 711 t węgla, 7 294 — rudy, 13 896 — surowców chemicznych, 1 868 — zboża, 23 — drewna i 4 278 ton drobnicy. Dziś rano w porcie i na rejdzie przebywały 62 statki o łącznym tonażu 323 222 tony.

1-10 grudnia Dni Walki z Gruźlicą

Profilaktyka na coraz szerszą skalę

TRADYCYJNE już Dni Przeciwgruźlicze, które trwać będą w I dekadzie grudnia, stanowią okres wzmożonego prowadzenia higieny, szeroko zakrojonej profilaktyki przeciwgruźliczej. Odbędą się więc liczne pogadanki i odczyty, pojawią plakaty ostrzegające przed skutkami choroby, informujące o sposobach leczenia — zapobiegania jej wystąpieniu.

PRZY TEJ OKAZJI warto podsumować dotychczasowe osiągnięcia szczecińskiej służby zdrowia w zwalczaniu tej groźnej, nie tak dawno jeszcze — niepokojącej rozpowszechnionej choroby. Dzięki zdecydowanym działaniom profilaktycznym — okresowym badaniom płuć, szczepieniom dzieci — z roku na rok maleje liczba chorych na gruźlicę. Stosuje się coraz skuteczniejsze metody leczenia. Ostatnio wprowadzone leki (rifampicyna i etambutol) działają niezawodnie nawet w przypadkach chronicznych, gdy próbkę wskutek przerwania kuracji są już odporne na inne leki.

PO TRZYMIESIĘCZNYM (przymusowym) leczeniu w szpitalu lub sanatorium, dalsze pobieranie leków odbywa się pod kontrolą lekarza w domu. Konieczne jest jednak nieprzerwanie przyjmowanie leków przez okres co najmniej roku. Samowolne, wcześniejsze przerwanie kuracji prowadzi do nawrotu choroby, komplikacji dalsze leczenie.

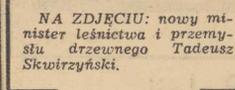
W ub. roku zarejestrowano na terenie województwa 365 chorych gruźlicy, w tym 149 przypadków gruźlicy przewlekłej, chronicznej. W stosunku do pierwszych lat powojennych jest to ogromny sukces, jednak daleko nam jeszcze do szeregu innych krajów europejskich, gdzie z problemem gruźlicy uporało się na dobre (Czechosłowacja, Szwajcaria, kraje skandynawskie).

Zasadniczą trudność dla placówek służby zdrowia zajmujących się zwalczaniem gruźlicy stanowią osoby pracujące, uchylające się od systematycznego leczenia, najczęściej w alkoholicy. W ub. roku było ich w kraju ponad 8 tys., a w województwie szczecińskim 149. Oni to w głównej mierze stanowią źródło dalszych infekcji.

Wojewódzka służba przeciwgruźlicza posiada obecnie 4 ambulanse ośrodków najdalej odległych miejscowości w terenie. Kilka przychodzi obwodowych w Szczecinie oraz wszystkie niemal przychodnie powiatowe wyposażone

Podziękowanie Ambasady ZSRR

AMBASADA ZSRR w Polsce wyraziła za pośrednictwem PAP serdeczne podziękowanie i gorącą wdzięczność organizacjom partyjnym i społecznym, instytucjom państwowym, kolektywnym przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, wyższych uczelni i szkół, a także osobom prywatnym, które nadesłały z okazji 16 rocznicy Rewolucji Październikowej listy i telegramy z pozdrowieniami i życzeniami dla KC PZPR, Rządu Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego.



NA ZDJĘCIU: nowy minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Tadeusz Skwirzyński.

TADEUSZ SKWIRZYŃSKI urodził się 29.9.1923 r. w Iwoniu pow. Stara Krasna w rodzinie robotniczej. Studiował w Wydziale Inżynierii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1948 uzyskał dyplom magistra prawa. W latach 1948-1953 był pracownikiem CRS „Samopomoc Chłopska”.

W 1953 r. przeszedł do pracy w Centralnym Zarządzie Zakładów Groźnych „PZZ” na stanowisko kierownika działu, a następnie zastępcy dyrektora ds. inżynierskich. W 1957 r. powołany został na stanowisko 2-cy dyrektora ds. inżynierskich w Centralnym Zarządzie Przemysłu Zdobowo-Miastowskiego „PZZ”.

Od 1958 r. był dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Paszowego „Baćka” w Białymostku. W 1960 r. został ministrem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, a w 1968 r. zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Od 1971 r. jest przewodniczącym Przemysłowego Wydziału Rady Narodowej w Bydgoszczy, Członek ZSL.

Po plenarnym posiedzeniu Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

stawę o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa i dokonał zmian w ustawie o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

NA WNIOSEK premiera Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów. Izba podjęła uchwałę w sprawie odwołania Jerzego Szopy ze stanowiska ministra żeglugi i Jerego Popko ze stanowiska ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego. Sejm powierzył stanowisko ministra żeglugi Kazimierzowi Olszewskiemu, który pełnił będzie nadal dotychczasowe obowiązki wiceprezesa Rady Ministrów, Stanowisko ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego Izba powierzyła Tadeuszowi Skwirzyńskiemu — dotychczasowemu przewodniczącemu Prezydium WRN w Bydgoszczy.

RADA PAŃSTWA powołała Jerzego Popko, dotychczasowego ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Jednocześnie Rada Państwa odwołała ze stanowiska wiceprezesa NIK Feliksa Piśulę w związku z osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego.

Stypendia dla milionerów?

LUBLIN 22.11. PAP. Stypendium przynawane młodzieży akademickiej stwarza bardzo częste i jedyną możliwość kontynuowania nauki. Jak wynika z artykułu zamieszczonego w „Sztandarze Ludu”, członkowie komisji stypendialnej utrwili na lubelskich uczelniach szereg nadużyć.

Dwie siostry, studentki, córki właściciela prywatnej cegielni i warsztatu ślusarskiego, na dwu różnych uczelniach lubelskich przez kilka lat potrafiły wyłudzić kilkadziesiąt tysięcy zł. Musiały one zwrócić wypłacone im pieniądze. Ponadto rzecznik dyscypliny wygłosił w stosunku do nich odprawiającą sankcję 32 tys. zł. Musiały zwrócić inna studentka, której ojciec posiadał 3 ha owocowego sadu, 2 cagniki z kompletem maszyn i oraz samochód dostawczy „Nysa”.

W innym wypadku usilnie starania o uzyskanie stypendium czynił nowo przyjęty student. Komisja stwierdziła, że rodzice jego mają wieloletkowy sad, piękną willę oraz eleganckiego „Forda”.

OSIEDLE PRZYSZŁOŚCI DLA 250 TYS. SZCZECINIANK

(Dokończenie ze str. 1)

stał w tych dniach konkurs otwarty na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej i technicznej osiedla przyszłościowego GLINKI w SZCZECINIE.

KONKURS ten stanowi realizację tematu wynikającego z Uchwały Plenum KC PZPR, w której m. in. czytamy — „kompleksowe, przyszłościowe osiedle mieszkaniowe musi spełniać postulat pełnego zaspokolenia potrzeb socjalistycznego społeczeństwa”. Celem konkursu jest uzyskanie programowo-przestrzennej i technicznej rozwiązania zespołu mieszkaniowego realizowanego w latach 80-tych w warunkach nieprzerwanego postępu technologicznego, normatywnymi i wskaźnikami. Zgodnie ze wspomnianą Uchwałą V Plenum KC, celem konkursu jest także uzyskanie nowych jakościowo rozwiązań programowych oraz funkcjonalno-przestrzennych układów osiedli, zapewniających realizację zasad racjonalnego podniesienia standardu budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

A WIĘC jak z tego wynika będzie to gigantyczne osiedle przypominające niemal wielką aglomerację miejską.

Przystępującemu do konkursu zezwala się na pełną swobodę programowania zabudowy przestrzennej i architektonicznej. Praktycznie wynika z tego możliwość zaplanowania budowy w dzielnicy Glinki nowo powstałego miasta powiązanego jedynie węzłami komunikacyjnymi z wielkim Szczecinem i istniejącym przemysłem. Nikt tu nie sugeruje kształtu i wielkości budynków, ilości obiektów towarzyszących i usługowych, czy nawet funkcjonalności mieszkań. Wykorzystanie terenu w osiedlu i jego otoczeniu na cele rekreacji, wypoczynku, przy uwzględ-

nienu troski o zachowanie naturalnego środowiska człowieka — pozostawia się w gestii projektodawców.

Zasadniczym kryterium oceny w wyborze prac, są będzie się kierowało oceną inwencji autorów w rozwiązaniach przestrzenno-funkcjonalnych osiedli i mieszkań pod względem stworzenia jak najlepszych warunków życia mieszkancowi i uwzględnienia społecznych funkcji osiedla, obejmujących m. in. życie rodzinne, wypoczynek, zabawę i wychowanie dzieci, pracę domową, komercyjną i techniczno-gospodarczą obsługę mieszkańców, mikroklimat osiedla.

ROZSTRZYGNIECIE konkursu i ogłoszenie wyników na osiedle GLINKI w Szczecinie nastąpi 30 kwietnia 1974 r. W tym konkursie mogą brać udział osoby ze Szczecina i innych ośrodków. Równoległe ogłoszono 5 podobnych konkursów na osiedla przyszłościowe w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i Katowicach. Z nagrodzonych i wyróżnionych w tych konkursach prac zostają

na w drugiej kolejności wyróżnione prace, które wniosą najwięcej inwencji twórczej. Zostaną także wówczas wybrane projekty do dalszego opracowania i realizacji. Eliminacje w skali krajowej zostaną ogłoszone w XXX-lecie PRL — 22 lipca 1974 r.

Jak się dowiadujemy, choć minęło zaledwie kilka dni od ogłoszenia tego konkursu, zainteresowanie konkursem na osiedle GLINKI, jedno z największych w skali kraju jest bardzo duże. Jesteśmy przekonani, że nasi architekci i urbanści a także studenci Wydziału Architektury PS skorzystają z tej pięknej szansy, przekazując swe zdolności, rozmach i fantazję w „małej sztuce” nowoczesnego osiedla mieszkaniowego na miarę potrzeb społecznych, ambicji narodowych i wizji XXI wieku.

A. ZBORON

ZE SPORTU

Ofensywa na trzech frontach

WSPANIAŁA passa polskich piłkarzy trwa. Po wielu „chudych latach” naszego futbolu, nie ma absolutnie nieszkodliwa dla zdrowia i może być stosowana często. Jest przy tym niezwykle skuteczną w wykrywaniu początków choroby.

NA OBECNYM etapie walki z gruźlicą główny nacisk przesuwa się na działania profilaktyczne, upowszechnienie higieny i zdrowego trybu życia.

Dobra postawa podopiecznych trenera Górskiego w eliminacjach mistrzostw świata i awans do finału był największym wydarzeniem sportowym roku. Ale nie tylko pierwsza reprezentacja notuje sukcesy. W ślady starszych kolegów poszła drużyna młodzieżowa, która w środy, na Stadionie Wojska Polskiego remisowała z silnym zespołem NIFR przypięcioletwa swój awans do osiemki ćwierćfinalistów mistrzostw Europy. Przez „ortę” otwierają się piękne perspektywy. Kolejnym przeciwnikiem w walce o awans do półfinału ME będzie Bułgaria. Zwycięstwo nad następnymi Gonesia i Żekowa leży na pewno w zasięgu Polaków. A wówczas strefa mediolawa tuż, tuż.

PO SUKESIE na Wembley, kibice niemal nie dostrzegli cennego zwycięstwa polskich juniorów w inauguracyjnym meczu eliminacji turnieju UEFA. Wygrana 2:0 na wyjeździe z silną drużyną CSRR to pomysłowy prognostyk przed dalszą realizacją awansu do finału mistrzostw nieoficjalnych mistrzostw Europy w tej kategorii wieku, gdzie obok CSRR rywalem Polaków jest jeszcze jeden.

PRZYSZŁOŚCIOWYM sezon zapowiada emocje. Polscy piłkarze z powodzeniem atakują na trzech frontach. A to jest dowodem, że sukcesy nie są przypadkowe, lecz stanowią naturalną konsekwencję wzrostu poziomu umiejętności i dyscyplin w naszym kraju.

„Farsa na stadionie w Santiago”

AGENCJA TASS w komentarzu zatytułowanym „Farsa na stadionie w Santiago” pisze: „Stadion National w Santiago, który niedawno był miejscem strasznego wstrząsania 21 listopada stał się widowiskiem farsy. Cztery chilijscy piłkarze przeprowadzili ze środka stadionu pod bramkę piłki umieszczoną w siatce. Miało to oznaczać, że „strzelił bramkę”.

BRITYSKIEGO JACHTU SZTOROM na Oceanie Indyjskim, który napotyka na swej drodze jachty uczestniczące w regatach dookoła świata spowodował poważną awarię brytyjskiego wyciarza regat „Great Britain II”. Jacht stracił swoją tylną maszt i antenę radiową. Kapitan pędzi w kierunku portu i komunikować rejzy. W regatach prowadzą trzy jachty francuskie „Kliver”, „Grand Louise”, „Pen Duick VII”.

Samorząd mieszkańców w działaniu

Niech słowo „my” zniszczy: wspólnie

DOBIEGŁA KONCA trwająca trzy miesiące kampania wyborcza do najbliższego ogólnego systemu demokracji samorządowej: organów samorządu mieszkańców. W jej wyniku na terenie Szczecina powstało 136 komitetów obwodowych i 34 komitety osiedlowe. Do obu tych nowych instytucji samorządowych, weszło prawie 2100 osób. W tym, prawie 1000, pełni tę społeczną funkcję po raz drugi lub trzeci.

KIM SĄ CI LUDZIE, których obdarzyliśmy mandatem społecznego zaufania? Największą grupę działaczy stanowią bezpartyjni. 410 członków komitetów osiedlowych i 832 — obwodowych stanowią ludzie nie związani z żadną organizacją polityczną. Na drugim miejscu znajdują się członkowie PZPR: jest ich 779. Ponadto 39 osób należy do SD, a 25 do ZSL.

POD WZGLĘDEM WIEKU najliczniejszą grupę aktywistów samorządowych stanowią ludzie w wieku pomiędzy 40 a 50 rokiem życia: jest ich 668. W tym, prawie 400, to 30-39 lat, a 451 — od 50-59 lat. Przylaczną większość członków komitetów obwodowych i komitetów osiedlowych stanowią zawodowcy. Z faktu tego wynikają ściśle określone konsekwencje. Dobrze jest bowiem, że samorząd mieszkańców uległ odmłodzeniu, gdyż dzięki temu możemy się spodziewać nowych inicjatyw, zapoić i poszukiwać nowych form pracy. ZEBY już skłonić ze statystyk, warto dodać, że w nowych organach samorządu, najliczniej reprezentowani są pracownicy umysłowi i inżynierzy-technicy oraz robotnicy. Załóżmy 74 gospodarnych domowych i 323 rencistów i emerytów uczestniczących w pracach komitetów obwodowych i osiedlowych.

Przytoczenie ze statystyki liczbowe po to, by scharakteryzować ludzi, którym przypadnie w udziale realizowanie nowych zarówno strukturalnie jak i jakościowo zadań. Zależało mi także na tym, by pokazać ogrom wysiłku wszystkich ogniw samorządu. Niektóre z nich, które brały czynny udział w całej kampanii wyborczej zarówno przy organizowaniu i zebraniu z mieszkańcami jak i przy typowaniu kandydatów do wszystkich ogniw samorządu mieszkańców.

Warto więc teraz, w kilka miesięcy po zakończeniu wyborów do komitetów obwodowych i osiedlowych, zastanowić się nad programem ich działania. Te sprawy muszą znajdować się w centrum naszej uwagi, choćby ze względu na zwiększone uprawnienia „partenerów demokracji”, wynikające choćby z nowych przepisów technicznych przez sesje DRN. Najogólniej mówiąc, te uprawnienia polegały na wspólnym wyrażeniu opinii samorządu we wszystkich sprawach związanych z rozwojem regionu, który reprezentuje.

NATURALNIE nadal głównym zadaniem samorządu jest troska o stan tzw. substancji mieszkaniowej miasta. Polega ona przede wszystkim na dopowywaniu i budowaniu mieszkań, a także na planowaniu i realizacji planów remontów kapitałnych

war z grzybów doprowadzić śmietanę wymieszaną z makią, zagotować. W płaskim naczyniu mieszamy tłuszczem układając warstwy ziemniaków, krzyby, cebulę i jajka, doprowadzić do smaku solą i piekarnikiem. Zakończyć grzybowym zapiec w piekarniku.

PRZY SKŁADNIKI: 12 kg ugotowanych w lupinach ziemniaków, 1 kg ziemniaków surowych, 10 dkg maki, sól. Ugotowane ziemniaki obrać i przepuścić przez maszynkę, dodać cebulę, zetrzeć na tarce, ułożyć na tyniej śmietanie i wyćmączyć sok. Odstawić na 20 minut. Podawać ze stopioną słoniną. Przy można nadać mięsem.

PLACUSZKI Z ZIEMIENIAKÓW SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 2 dkg margaryny, 15 dkg maki, sól, jajko, 2 łyżki tartego bułki, sól, olej, do smażenia, marmolada, cukier, kwaśna śmietana. Ugotowane w lupinach ziemniaki obrać i przepuścić przez maszynkę. Dodać margarynę, jajko, mąkę, sól i wyrobić na jednolitą masę. Na stopnie ciasto wywałkować, wykrawać kółka. Wkładamy marmoladę w farsz, plaćki z szybko smażyć na rozgrzanym tłuszczu na rumiany kolor. Plaćki można podawać z marmoladą, cukrem lub śmietaną.

ZIEMIENIAKI PO NELSONSKU SKŁADNIKI: 15 kg ziemniaków, 15 dkg cebuli, 2 łyżki smalcu, 4 dkg suszonych grzybów, 2 łyżeczki soli, pół szklanki śmietany, 4 jaja, sól, pieprz. Dokładnie umyte ziemniaki ugotować w lupinach, obrać, pokrajać w kawałki. Jajka ugotować, obrać i pokrajać ze skórką. Pokrajać w kawałki. Krząkieli podzielić na 4 części i podzielić w trzech. Ciepło ugotować, pokrajać w paski. Wy-

war z grzybów doprowadzić śmietanę wymieszaną z makią, zagotować. W płaskim naczyniu mieszamy tłuszczem układając warstwy ziemniaków, krzyby, cebulę i jajka, doprowadzić do smaku solą i piekarnikiem. Zakończyć grzybowym zapiec w piekarniku.

dłuższym nawet artykule. Chodzi jednak o coś innego: o entuzjazm i inicjatywę, o ofiarność i pomysłowość oraz chęć do działania ludzi obdarzonych mandatem społecznego zaufania. Chodzi też o to, by ich pozycjonowanie zgodne było z potrzebami mieszkańców mikroregionu, który reprezentują, oraz o to, by cieszyli się one społecznym poparciem. Jestem głęboko przekonany, że ta właśnie zasada kierować się będą wszystkie nowo powołane komitety obwodowe i osiedlowe.

JOZEF KUBISZYN Przewodniczący MK FJM

Modernizacja słoczni rzecznej Morskie zestawy pchane „Europa II” ze Szczecina

OMAWIAJĄC przed kilkoma dniami przebieg wyjazdowego posiedzenia Kolegium Ministerstwa Żegluga, poświęconego realizacji inwestycji „morskich” w naszym województwie, wspomnieliśmy, że modernizację Szczecińskiej Słoczni Rzecznej, która zgodnie z planem — miała się rozpocząć już w roku przyszłym przesunięto na 1975 r.

SSR PO ROZBUDOWIE stanie się jedną z największych słoczni rzecznych w kraju. Własnie w Szczecinie będą remontowane barki wszystkich przedsięwzięć żegluga śródlądowego oraz budowane nowe jednostki. Zjednoczenie Żegluga Śródlądowego i Słoczni Rzecznych zamierza zlecić naszemu zakładowi budowę barków dla morskich zestawów pchanych oraz nowoczesnych jednostek typu „Europa II” o nośności 2 tys. ton. Ponadto SSR wyspecjalizuje się w budowie taboru technicznego na potrzeby portów morskich: kutrów, bunkierów, holowników, pilotów itp. Te ambitne zamierzenia może jednak realizować przedsiębiorstwo szczeecińskie dopiero po rozbudowie i modernizacji, bowiem przy aktualnym stanie technicznym urządzeń słoczni, nie byłoby w stanie sprostać zadaniom. Przedsięwzięcie inwestycji o ręk byłoby zatem równoznaczne z odłożeniem na lata późniejsze budowy potrzebnych jednostek.

Jak nas informuje dyrektor naczelny SSR Z. Peszko, na skutek energicznego działania władz wojewódzkich i przychodzącego stosunku resortu, ostatecznie zapadły decyzje, że realizacja inwestycji rozpocznie się w przewidzianym terminie, a więc w 1974 r.

SAM ZAKŁAD szczeeciński jest dobrze przygotowany do rozpoczęcia robót. Zakładem techniczno-ekonomicznym przedsięwzięcia są już zawarte umowy z wykonawcami.

WYDZIAŁAMI produkcyjnymi kierują także wytrawni pracownicy. Jedynym mankamentem, nie mają wyższego wykształcenia choć podlegają im również inżynierowie. Wszyscy są po technikum. Jedynym z najbardziej zaawansowanymi — jak to się mówi — „szereźnik” choć wyraża się to często w formie emocjonalnej, jest kierownik wydziału kadłubowo-spalawniczego Wiesław Katarzyński. Nie sformułował jeszcze żadnych pomysłów, kierownicy mają bardzo trudne życie — tyle problemów, o które rzyć inne zakłady nie mają pojęcia. To jest zadanie czasu. Niezależnie od tego, że w naszym kraju nie ma ludzi zdolnych do samodzielnego wyrażenia opinii, nie ma też ludzi, którzy nie są w stanie wyrazić ich w sposób jasny i konkretny. Mówi o nich z wielką sympatią.

TAK SZCZĘŚLIWIE się składa, że wszyscy moi współpracownicy są starymi stoczniowcami, o stażu 10-15-letnim a w bardzo rzadkich przypadkach 5-letnim. Kadra kierownicza nie chce ustąpić. Na przykład kierownik produkcji i kierownik techniczny, który jest starszy od mojego ojca, nie chce ustąpić. Nie ma to jednak nic dziwnego, że w naszym kraju nie ma ludzi, którzy nie są w stanie wyrazić ich w sposób jasny i konkretny. Mówi o nich z wielką sympatią.

JEDNA z firm amerykańskich opracowała nową technologię produkcji elektronicznych zegarków nareczonych o znacznie zmniejszonych rozmiarach w stosunku do obecnie produkowanych do tego stopnia, że mogą być noszone przez panie i kosztują po 25 dolarów za sztukę. Głównym wynalazcą, dzięki któremu udało się zredukować rozmiary zegarka jest wykorzystanie w naszej robociznie, bardziej precyzyjnych, że zaobserwowano poszerzonych pracownikach w naszej robociznie. W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

WYDZIAŁAMI produkcyjnymi kierują także wytrawni pracownicy. Jedynym mankamentem, nie mają wyższego wykształcenia choć podlegają im również inżynierowie. Wszyscy są po technikum. Jedynym z najbardziej zaawansowanymi — jak to się mówi — „szereźnik” choć wyraża się to często w formie emocjonalnej, jest kierownik wydziału kadłubowo-spalawniczego Wiesław Katarzyński. Nie sformułował jeszcze żadnych pomysłów, kierownicy mają bardzo trudne życie — tyle problemów, o które rzyć inne zakłady nie mają pojęcia. To jest zadanie czasu. Niezależnie od tego, że w naszym kraju nie ma ludzi zdolnych do samodzielnego wyrażenia opinii, nie ma też ludzi, którzy nie są w stanie wyrazić ich w sposób jasny i konkretny. Mówi o nich z wielką sympatią.



NIEDAWNO wrócił z w podróży po Azji i Europie Marek Michel — student zootechniki Akademii Rolniczej w Krakowie, członek Akademickiego Motoklubu, który coła podróży odbył na motocyklu WSK-125 ofiarowanym przez WSK w Świdniku. Jadąc m. in. przez Turcję, Iran, Afganistan, Pakistan, Syrię i Liban Marek Michel nie miał ani jednej poważnej awarii maszyny. Wracając przez Europę zachodnią krakowski student wystawił swój motocykl w naryskim Soloniu Automobilowym obok „Polskiego Fiata”, na którym pobito rekordy świata.

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

SZCZECIN: rzeczywistość, potrzeby, marzenia

CZYNI ZAMIAST APELI — NA WSTĘPIE: jestem mieszkańcem Szczecina od roku 1945. Najbardziej w ciągu ostatnich trzech lat, spodobały mi się, kolosalne zmiany w urbanistyce i dynamicie budownictwa mieszkaniowego oraz instytucji użyteczności społecznej. Natomiast brak wykończenia szpeci to olbrzymie osiągnięcia.

W dalszym zdynamicznym rozwoju społecznego i gospodarczego rozwoju przeskakła nam biurokracja. Mamym ogromną ilość papierków i zagnębnych rozządzeń, a brakuje konkretów. Apele ojców miasta do mieszkańców nie odniosły żadnego rezultatu. Jeśli nie towarzyszy im będą czyni zmierzające do poprawy warunków życia.

Jestem pewien, że ludzie odważni i mądzy, których szczytnością wybrali do samorządu mieszkańcy dyscypliny społecznej, w walce z piąstwinem, chuliganizmem itp. Samorząd powinien zająć się także kontrolą zaopatrzenia miasta w artykuły pierwszej potrzeby, czystością i porządkiem oraz — jeśli zachodzi po temu konieczność — organizowaniem pomocy społecznej dla osób starych i chorych.

Sędze, że najlepiej uczymy 30-letnie PRL pełnym wykończeniem najszybszych planów produkcyjnych, zlikwidowaniem niepotrzebnej absencji chorobowej i stajmy działaniem dla podniesienia kultury i dyscypliny społecznej. Na marginesie: pochwała dla redakcji „Kurieru Szczecińskiego” za poruszenie tych tematów.

Jerzy BOGUSŁAWSKI lekarz zakładowy

MÓWI MŁODZIEŻ

JESTEMSIĘ młodym mieszkańcem naszego miasta, lecz wrócić staniemy się jego pełnoprawnymi obywatelami i będziemy w nim go opodatkować. Dlatego też nas, młodych, szczególnie interesuje to co się w Szczecinie zmienia i co się zmienia w przyszłości. Już teraz przyjemnie przespacerować się ul. Jagiellońską, gdzie nasz wzrok przyćmiewają wyremontowane elewacje budynków. Widać jednak domów czeka na odnowienie. Wierzymy, że w niedalekiej przyszłości ulice zabudowane starymi, czynszowymi kamienicami będą wyglądały tak samo, jak ul.

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

GŁOSY POŚWIĘCONE MIASTU

Jagiellońsko, Cieszy nas uporządkowanie „zielonych pól” miasto — parków. Przyjemnie także iść chodnikami obok świeżo wyasfaltowanej jezdni. Liczymy nadzieję, że już wkrótce będzie można podziwiać ciekawe okazy zwierząt w szczeecińskim ZOO.

Widzimy też i wady. Kilka lat temu przebudowano skrzyżowanie przy Bramie Portowej. Miało to być skrzyżowanie na miarę wielkiego miasta. Tymczasem nie zdołał ono już dziś egzaminu a co będzie za kilka lat? Ten sam błąd popełniono przy budowie skrzyżowania al. Piastów z ul. Krzywoustego. Brakuje tam — jak to się buduje w innych miastach polskich — podziemnych przejść.

Wciąż jeszcze odbudowywamy Zamek Książąt Pomorskich na zwałach siedziby Teatr Muzyczny. Obok, na placu Holdu Pruskiego ma powstać teatr z prawdziwego zdarzenia. Jednak teatry są po to, by chodzić na wystawie w nich spektakle. Tymczasem na trzech po premierze przedstawieniu „Krola Edypa” w Teatrze Polskim, widownia była wypełniona w dziesiątki załedwie procentach.

Dla uczczenia 30 rocznicy wyzwolenia Szczecina proponujemy aby każdy miasto obywatel naszego grodu wzięł udział w czynie społecznym na rzecz miasta. Miejsca do pracy nie brakuje. Szczecińscy potrzebni jest np. drugie sztuczne lodowisko, bo „Lodogony” nie wystarcza. Brakuje nam także dyskotek, do których tak chętnie uczęszczają młodzi.

Mirosław PAWELEC za samorząd lokalny III-F Technikum Mechaniczno-Energetycznego.

JAK GRZYBY po deszczu rosną nowe domy w mieście. Szkodą tylko, że są bliźniaczo do siebie podobne, a nawet identyczne. Moim zdaniem należałoby zrobić nicowicę w pod względem architektury i wysokości, żeby nie było monotoni. Cieszy mnie jednak bardzo fakt, że mieszkanka w nowych blokach są większe, wyposażone w szczytne łazienki itp.

Szczecińska posiadła w swych granicach kilkanaście stacji i przystanków kolejowych. Aby zlikwidować zanieczyszczenie atmosfery przez parowozy warto byłoby pomyśleć o elektryfikacji węzła szczeecińskiego oraz linii w kierunku

BUDOWLANA MONOTONIA

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-



Przełożyła: Brygida Jodkowska

„Czy wśród tych nazwisk, które pan znalazł, jest także zanotowane nazwisko Feina?” „Nawet trzykrotnie! Zanotowano przy nim sumę dwustu marek. I to: po raz pierwszy na trzy tygodnie, potem na dwaście dni i wreszcie tydzień przed morderstwem?” „Czy nie zachodzi możliwość pomyłki?” „Mamy to teraz czarno na białym! I w ten sposób Fein jest załatwany — chciałem powiedzieć — zbrodnia została mu udowodniona. Można teraz sztucznie odeprzeć jego uparte zaprzeczanie. Stawiam wniosek, żeby go wreszcie można było zaareztować!” „Będę musiał chyba przedłożyć go odnośnemu prokuratorowi. Za pańską radą, panie kolego Braun.” „Biorę za to odpowiedzialność!” „A więc jest pan tu znowu!” stwierdził z lekkim ubawieniem Harald Fein na widok funkcjonariusza policji kryminalnej Kellera. „Czy celowo czy przypadkowo?” „Jak pan chce” — powiedział Keller. — „A co by pan wolał?” „No cóż — może pan w ogóle nie przyszedł tu ze względu na mnie? Powiedział Harald Fein, siłą się na żart. „Być może” powiedział Keller, „jeśli o mnie chodzi, może pan sądzić, że przyszedłem zobaczyć Antona.” „Anton stał w pogotowiu i, machając wesoło ogonem, przetrzął w górę na Kellera. Ten ukląkł na środek łotału i podrapał psą głowę. „Widąc było, że nikt z obecnych nie uważa tego zdarzenia

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

W tym zespole ludzi czekała na chwilę inwazyjny. Z tego powodu są takie lub inne utar-

Tu XX Plebiscyt „Kuriera” Listy otwarte - czekamy na propozycje!

WCZORAJŠZA poczta przy-
niosła nam pierwsze korespon-
dencje z propozycjami Czytel-
ników do grona kandydatów na
najlepszych sportowców i tre-
nów woj. szczecińskiego w 1973
roku. Nasi korespondenci pyta-
ją także do kiedy propozycje te
można zgłaszać. Informujemy,
że listy kandydatów chcieliby-
my zamknąć w przyszłym ty-
godniu dlatego też propozycje
prosimy nadsyłać w nieprzekra-
czalnym terminie do 26 listo-
pada.

Przypominamy nasz adres:
„Kurier Szczeciński”, 70-550
Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8,
dział sportowy. Dopisek na ko-
pierce - Plebiscyt sportowy.

Wsiwólod Bobrow:

Finowie będą groźni

W SUPREMATYCE wyrażał się
szcze reprezentacji hokejowej
CSRS w meczach ze Szwecją (5:0,
5:2) trener narodowej drużyny
ZSRR Wsiwólod Bobrow. W wywi-
dzie dla gazety „Rude Pravo” Bob-
row stwierdził, że meczach tych
bardzo dobrze grali bramkarze oraz
napastnicy drużyny CSRS. Natomiast
Szwedzi zwiędli oczekiwania
Bobrowa. Jednakże trener radziecki
jest zdania, że do mistrzostw świata
w Helsinkach zespół szwedzki zo-
stanie odpowiednio przygotowany.
Mimo to za najgroźniejszych rywali
zespółów CSRS i ZSRR trener Bob-
row uważa gospodarzy mistrzostw
- Finów.

TYDZIEŃ W SPORCIE

♦ JUŻ 11 FINALISTÓW ♦ GORSKI WYŁĄCZNIE
DLA REPREZENTACJI ♦ PIERWSZE ZWYCIĘSTWO
W PLEBISCYTOWE SZRANKI ♦ NA KONI!
WSPANIAŁY FINIZIŁ PARKURZY ♦ CZY WISLA ZA-
GORNO RUCHOWI?

PIKARER Holandii są 11
drużyna, która zdobyła a-
wanas do finałów pikarskich
mistrzostw świata. Przypom-
nieć warto, że prawo startu w
monachijskiej imprezie dotych-
czas uzyskali zespoły: Brazylia
i NRF oraz: Argentyna, Urug-
waj, Szkocja, Polska, Włochy,
NRD, Australi, Bułgarii i Ho-
landii. Pozostało już tylko 5
miejsce. W najbliższych dniach
toczyć się więc będą dalsze
ciężkawe pojedynki o zakwalifi-
kowanie się do „16”.

Kazimierz Górski wyłącznie
dla reprezentacji - pod ta-
kim tytułem ukazał się komen-
tarz w katowickim „Sporcie”.
Czytelnicy tego pisma domaga-
ją się aby nasz najpopularniejszy
monachijski komentator
Kazimierz Górski poświęcił
swe siły wyłącznie reprezentacji
Polski, która za kilka miesi-
ęcy wystąpi w Monachium.
Komentarz kończy się postula-
tem: „Decyzja o zatrudnieniu
K. Górskiego na platynym eta-
żu szefa polskiej reprezentacji
najwyżej i zostać niezwłocznie
podana do publicznej wiadomo-
ści”.
Chodzi oczywiście o stanowis-
ko głównego trenera i repre-
zentacji. W pełni zgadzamy się
z tym postulatem i popieramy
w walce o słuszną sprawę ko-
legów z Katowic.

SYMPATYCY koszykówki w
niedzielnym świetli wielki
dział: Pogoni wygrała! Było to
pierwsze zwycięstwo Wilków
Morskich w tegorocznym sezo-
nie. Cieszyliśmy się z niego ra-
dziej z kibicami, jednak nie by-
ła to wielka radość. Sukces
przyszedł przecież po smrotno-
m porażce. W niedzielę grał
jak gdyby inny zespół, nie był
właśnie martwi. Bo Pogoń to
już nie debiutant w ekstraklasie,
tymczasem nie może się
porządnie debiutować.
Druga sensacja ostatniej ko-
lejki spotkań koszykarzy to po-
rażka Zielonych Kanonierów.
Legionici przeszli punkt mo-
gli stracić wcześniej, w Szczeci-
nie w pojedynku z Pogonią.
Wówczas nasza drużyna nie
potrafiła wykorzystać wielkiej
szansy.

TRADYCYJNE w listopadzie
ogłaszamy rozpoczęcie kolej-
nego plebiscytu na naj-
lepszych sportowców i trenorów
województwa. W tym roku Czy-
telnicy po raz już dwudziesty
wybiorą „złotą dziesiątkę”
sportowców i „złotą trójkę”
trenorów. W plebiscytwie szra-

XX lat szczecińskiego alpinizmu - terz - hindukusz...

PRZYGLĄDAJĄC SIĘ mapie fizycznej Polski rzeczą rzuca-
jącą się w oczy jest duża odległość Szczecina od najbliższych
gó. Wybrzeże nie ma żadnych warunków naturalnych sprzy-
jających uprawianiu alpinizmu, czy też rodzeniu się zaintereso-
wania tym sportem. A przecież w mieście naszym działa jedno
z najprężniejszych Kół Klubu Wysokogórskiego, i to działa
już od lat dwudziestu.

TRZEBA było ogromnego zaan-
gażowania i wręcz fanatyzmu,
żeby w środowisku zupełnie poz-
bawionym jakichkolwiek trady-
cji górskich szczytów te idee.
Dzieła tego podjął się Stanisław
Gronski, którego można nazwać
twórcą szczecińskiego alpiniz-
mu.

Był on wychowankiem lwowskiej
ST PTT. W latach międzywojennych
został się do czołówki polskich al-
pinistów. Skupił wokół siebie nie-
wielkie grono entuzjastów gór jacy
znalazli się w Szczecinie i 14 listo-
pada 1933 roku z jego inicjatywą
zawiązana została Komisja Tatarnic-
wa PTT, której został przewodni-
czącym. W skład zarządu wszedł
m. in. Józef Bryła, który do dnia
dzisiejszego czynnie uprawia jeszcze
sport, zaliczając się do grupy naj-
lepszych i najaktywniejszych wspinac-
zy w Szczecinie.

Jeden, najlepszy nawet alpinista
nie stanowi jeszcze o wartości ca-
łego środowiska. Dlatego też naj-
lepiej lata poświęcone są zmuszemu
szkoleniu podstawowemu i przypo-
sabanianiu adeptów do samodzielnego
chodzenia po górach. Startując
z tak niskiego poziomu trzeba było
na przykład czekać przez wiele lat.
Jesienią roku 1955 reaktywowany
został Klub Wysokogórski i, auto-
matycznie, Komisja Tatarnicza
PKK przetransferowała się w Kolo Szce-
cińskiego Klubu Wysokogórskiego, po-
zostając już pod tą nazwą.

W sierpniu 1957 roku środowisko
nasze ponosiło bolesną stratę. W za-

się trawersowania Mont Blanc w
Dnie i śnieżnym gnie Stanisław
Gronski. Odszedł nauczyciel, ale po
zostawił po sobie grono dobrze już
wyszkolone i samodzielnie młodzie-
ży. Przewodził jako przewodnik Ce-
zary Mielczarek, z którego nazwi-
skiem związane są pierwsze poważ-
niejsze przejścia robione przez
szczecińców w Tatrach.

Łata szkolenia przyniosła owoce.
W kole pojawiają się nowi ludzie
zaczynający chodzić po Tatrach
nastawieniem sportowym. Są to:
Andrzej Drescher, Cezary Mielczar-
ek, Jerzy Świątkiewicz. Do naj-
lepszych ich osiągnięć należą prze-
jścia: północnej ściany Malaga Kie-
marskiego Szczytu, filara Migu-
szewskiego Szczytu.

DOTYCHCZASOWA działalność w
Tatrach prowadzona jest na dobrym
średnim poziomie. W Himalaje, na je-
den z szczytów polskiego Himalaju
w Dolinie Wielkiej zaprezentowa-
no swoje możliwości, i już w roku 1966
serią dróg na Galię Gankowej
wchodzi przebiegło do czołówki kra-
jowej. Po raz pierwszy nawiązany
został ścisły kontakt z grupą naj-
lepszych polskich taterników, aby w
latach następnych pogłębiono i sta-
nie dobrze zadowolić się wśród kadry.

ZNAKOMITE osiągnięcia tatrzańskie
przypisywane środowisku nasze do
podjęcia wysiłku organizacji
własnej wyprawy w egzotyczne gó-
ry. Wybor padł na Atlas Wysoki.
W 1963 roku wyrusza do Maroka
osmioosobowa wyprawa pod wodzą
Marii Rewal. Na bardzo ładnie ek-
splozacyjne i sportowe warunki wy-
prawy rzuciła cień tragedię jaka ro-
zegrała się w masywie Ajuj. W czasie
zejścia ze szczytu, po dokonaniu
pierwszego przejścia góra śnie-
cia górską Marią Rewal i Joanta
Langse.

W tym samym roku T. Piotrowski
i T. Rewal działają w dalekich gó-
rach Pamiro-Alaju, dokonując wielu
pierwszych wejść szczytowych. Rok
1971 przynosi z sobą sukcesy wy-
ższej miary. W zimowym wyjeź-
dzie w Alpy bierze udział T. Pio-
trowski. Pionem wyprawy jest pier-
wsze zimowe przejście szczytu
Naroznego Mont Blanc, zaliczo-
ne przez prasę krajową alpejską do
jednego z najlepszych w historii al-
pinizmu.

Dobra passa szczecińskiego al-
pinizmu trwa. Kolejna zima przynosi
z sobą następne sukcesy. T. Pio-
trowski działa w górach Norwegii,
gdzie pokonany zostaje przez polski
zespół filar Trelogryggen najdłuż-
szą skalną drogą w górach Europy.
Jest to też już najlepszy wynik w
światowym alpinizmie. GKPKFT po-
nowicie przyznaje uczestnikom tego
przejścia złote medale.

13 lutego 1973 roku T. Piotrowski
i A. Zawada zdobyli szczyt No-
szaka (7492 m), pierwszego siedmio-
 tysięcznika zdobytego zimą przez
człowieka. Wejściem swoim otwiera-
ją nową kartę w historii alpiniz-
mu, zimową eksploatację najwyż-
szych gór. Wejściem tym ustanow-
ili nowy rekord w historii szczeciń-
skiego alpinizmu. Sukces przynosi
z sobą kolejny już, trzeci złoty me-
dal. „Za Wybitne Osiągnięcia Spor-
towe” T. Piotrowskiemu jest on po-
siadaczem największej ilości złotych
medali wśród polskich alpinistów.

ZEBY mieć pełny obraz szczeciń-
skiego alpinizmu nie możemy zapi-
nąć o dokonaniach innych, nie
posiadających tak bliskich wy-
ników. Aby zapewnić odpowiednie
wyszkolenie techniczne i przygotowa-
nie do działalności w Wysokich Gó-
rach jak największe liczbie zawi-
dnych kolo orszaku, liczone wyjeź-
dy pozatatrzańskie. Szczecińscy al-
pinicy wspinają się w Alpach Juliań-
skich, w Wysokich Taurach, w tra-
nskich górach Zagros, w Elburs, in-
dziejdzia Spitsbergen. W górach po-
została po nich trwała ślady. Przy-
bywa nowa nazwa, nowe nazwy
(Alpy Julijskie), na manach po-
jawia się nowa nazwa Cedynia-Kuh
(Zagros), a w historii Spitsbergenu
zaczynają się pierwsze trawersowa-
nie północno-zachodniej polaci
wysp.

Kary dla pikarzy

WYDZIAŁ Gier i Dyscypliny Szce-
cińskiego OZPN zmuszony został do
ukarania kolejących pikarzy. Naga-
ny za niebezpieczną grę otrzymał:
Wacław Dziedzic (ZZS Ławy), Jan
Piachecki (Pomorzanin Nowogard),
Stanisław Kędziak (Osadnik Myśl-
borki). Za kopnięcie przeciwnika bez
pilki, w tym czasie miejsce dyskwalifi-
kacji z zawieszaniem na dni 30
czerwiec 1974 nałożono na Jana Ja-
niskiego (Odra Chojna) i Ryszarda
Kusia (Stal Stocznia). (4)



KIEDY najlepszy odeszli w Wyso-
kie Góry, w działalności tatrzańskie-
j dala zastrzążać się zupełnie stągnę-
cia. Szczecińciani przestali się zu-
pełnie tutaj liczyć. Zerwał się kon-
takt z czołówką polskiego taternic-
stwa. W rok jubileuszowy należał
jednak wkroczyć z pełnym optymiz-
mem. Zapowiedział zmian na lepsze
na trwałe do dawnych, dobrych tra-
dycji szczecińskiego taternictwa.

PRZED nami cele najwyższe. W
przyszłym roku wyrusza z Polski
wielka wyprawa w Himalaje, na je-
den z ośmiotysięcznych olbrzymów.
W jej składzie nie zabraknie rów-
nież przedstawicieli naszego środo-
wiska szczecińskiego dla uczczenia ju-
bileuszu przygotowuje się do wia-
snych wypraw w egzotyczne Wyso-
kie Góry. Celem są góry Hindukus-
zy i Grenlandia. Należy żywić aby
wszystkie te ambitne zamierzenia
zostały zrealizowane. (5)

Czarna lista ofiar białego szaleństwa

- PODCZAS treningu narciarzy nor-
weskich w Alpach austriackich po-
niósł śmierć 18-letni Sverre Bakke.
Norweg jadąc z szybkością ok. 100
km/godz. wpadł na drzewo. Bakke
jest siódmą śmiertelną ofiarą w Al-
pach austriackich od 1961 r., tj. od
czasu zimowych Igrzysk Olimpij-
skich w Innsbrucku. Oto lista ofiar:
25. I. 1964 Ross Milne (Australi)
Innsbruck
26. VII. 1965 Walter Mussner (Wio-
ch) Arosa.
17. I. 1969 Silvia Sutter (Szwajca-
ria) Sportia
23. I. 1970 Michel Bozon (Francja)
Megeve.
21. III. 1970 Harry Schmid (Szwaj-
caria) Arosa.
5. XII. 1972 Arthur Gobber (Au-
stria) Schladming.
19. XI. 1973 Sverre Rasmus Bakke
(Norwegia) Oberauern.

Wieści z nad- szachownicy

UCZESTNICZY szachowych mi-
strzostw okręgu mają już za sobą
trzy kolejki spotkań. W tabeli por-
ządku zespół Chemika Police
19 pkt. przed Pogonią - 18 pkt.,
Stalą Stocznia i Mechanikiem
Stargard - po 13 i 1/2 pkt. (d)

Sędziowie piłkarscy staną przed sądem

DZIAŁACZE piłkarscy w Jugosławi-
i mają do rozstrzygnięcia proble-
my związane z finissem bojów
ekstraklasowy. Już w sezonie 1972/73
miali miejsce przypadki drastycz-
nych wykręceń natury dyscyplinar-
nej - zachodziło podjęcie, że z 60
miejsc w stosunku do nieczytych
kolejki. Przygotowany jest już
obszerny raport, z którego wynika,
że związek piłkarski zastępuje ostr-
sancje przed Pogoń do nieczytych
klubów, piłkarzy, sędziów i działac-
zy.
Ważnym słowem należał będzie do
Komitetu Wykonawczego Związku.

Olimpijskie areny jak przed 12 laty

TRZY LATA miała stolicą
austriackiego Tyrolu - Inns-
bruck, na przygotowanie XII
Zimowych Igrzysk 1976, kiedy
4 lutego zapada decyzja MKOl
w Lozannie Palais de Beau-
lieu, aby po rezygnacji Denver
powtórnie urządzić Olimpiadę
w Innsbrucku. 4 lutego 1976 r.
nad skończoną narciarską Bergi-
sel zapłonie znicz olimpijski.

Sekretarz generalny Komite-
tu Organizacyjnego dr Karl
Heinz Lee stwierdził: „Chociaż
urządzenia sportowe służące o-
limpijczykom w 1964 r. będą
jedynie unowocześnione i wyko-
rzystamy je ponownie, to jed-
nak 3-letni okres przygotowaw-
czy jest niezwykle krótki. Ma-
my ponadto poważne ogranicze-
nia, Komitet Organizacyjny nie
stać na rozrzucone gospodarowa-
nie „środkami”. Tylko nieznacz-
nie zmiany zastaną więc na o-
biektach sportowych Tyrolu u-
częstniczy pamiętnych ZIO 1964.

„Bieg po zdrowie”

Wiskord i TKKF zapraszają

JUZ od najbliższej niedzieli
rozpoczynają działalność kolej-
ne punkty zbiórki „Biegu po
zdrowie”. O godz. 11 w SP-24
w Kluczu czekać będzie instruk-
tor na entuzjastów czynnego
wypoczynku. O tej samej po-
rze rozpoczną się zajęcia na
placu gier i zabaw w Zydow-
icach.

Pod koszami

O wejście do II ligi

DWIE szczecińskie drużyny
- AZS w lodzie mężczyzn i
Ogniwo w rozgrywkach kobiet,
ubiegają się o wejście do II
ligi. Koszykarki bez straty
punktów znajdują się na czele
tabeli. Nieco gorzej wiedzie się
akademikom. W czterech rozeg-
ranych dotychczas spotkaniach
tylko jedno zakończyło się ich
zwycięstwem. Koszykarze AZS
okupują obecnie 10 miejsce w
tabeli. (d)

Z notatnika sportowca

TURNIEJ BOKSERSKI

W NIEDZIELĘ o godz. 15 w hal
WDS odbędzie się turniej bokserski
dla juniorów i seniorów z naszego
województwa zorganizowany przez
KS Dabie.

„LEŚNA NIEDZIELA”

KOLEJNA 114 „Leśna niedziela”
będzie wędrowną pieszą szlakiem
Puszczy Bukowej. Zbiórka chętnych
turystów o godz. 9.30 w Kiejkowie.
Dojazd autobusem „54” z Basenu
Górnego.

KURS SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ

W GOLENIOWIE zorganizowany
zostanie kurs sędziów piłki nożnej.
Kandydaci mogą zgłaszać się tele-
fonicznie lub pisemnie do PKPKFT
Gołeniew, ul. Dworcowa, tel. 28-91.

KORESPONDENCYJNE ZAWODY SZACHOWE

ZESPÓŁ Gry Korespondencyjnej
sekcji szachowej WFS organizuje e-
liminacje XX Korespondencyjnych
Mistrzostw przed Pogonią. Przy-
muje p. Eugeniusz Matoga TI-323
Szczecin, ul. Solskiego 1-1.

Sędziowie piłkarscy staną przed sądem

Zagrożone stratą punktów ligowych
w aktualnie odbywających się spot-
kaniach są: Vardar, Spartak, Olym-
pia, Partizan i Sutjeska. Komisja za-
proponowała odebrać po 6 pkt. Var-
darowi i Olimpij oraz po 2 pkt. Sut-
jesce i Partizanowi. Spartak, który
i tak spadł do drugiej ligi, również
ma zostać ukarany (6 pkt. w roz-
grywkach drugoligowych). Jeśli por-
ozycje te zostaną zaakceptowane
Włoczek przystąpi do zarządu związku,
piłkarstwie. Przygotowany jest już
obszerny raport, z którego wynika,
że związek piłkarski zastępuje ostr-
sancje przed Pogoń do nieczytych
klubów, piłkarzy, sędziów i działac-
zy.
Ważnym słowem należał będzie do
Komitetu Wykonawczego Związku.

Spotkanie wyborców z kandydatami w „Fakonie”

Troski mieszkańców peryferii

W ODLEGIŁEJ od śródmieścia Szczecina Płoni w sali budynku socjalnego Fabryki Urządzeń Wagonowych „Fakon” (w niedalekiej przyszłości — fabryki kontenerów) z.orało się wczorajszego popołudnia kilkadziesiąt osób. Przed nimi zasiadli kandydaci na radnych do WRN, MRN oraz DRN-Dąbie.

MIMO, że obecni tu mają już za sobą osiem godzin pracy z wielką wyczerpującą naradę partyjno-ekonomiczną, wszyscy słuchają z zainteresowaniem, niejednemu zdaje się do zabrania głosu. Nic dziwnego. Pięciu spośród przybyłych na spotkanie kandydatów na radnych to pracownicy ich zakładów. Znają ich wszyscy jako współpracowników, koleżków, są siadów.

Edward Smug — instruktor w przykładowej szkole — jest kandydatem na radnego WRN. Jan Kozłowski — absolwent tejże szkoły, ślusarz — krytycznie przedstawia młodzieży zakład kandydatury na radnego MRN. Bożena Politewicz z Działu Inwestycyjnego — wieloletnia zasłużona pracownica zakładu, Tadeusz Szczęśliński — inżynier, kierownik Działu Kontroli Jakościowej oraz Sylwester Kowalski — zastępca kierownika Wydziału Produkcyjnego w Kijewie są kandydatami na radnych DRN.

NA WSTĘPIE — krótki, treściwy składowy program z wozu rozległej dzielnicy przedstawia kandydat na radnego MRN — dyrektor polskiego „Grybetu” Jerzy Łabuda. Plany na najbliższe lata są rzeczywiście imponujące. Wielkie osiedla mieszkaniowe, wzniesienie w Zdrojach i Podjuchach. Wraz z uruchomieniem dąbskiej fabryki do mów rozpocznie się ich budowa. Największy kompleks mieszkalny — już nie osiedle, lecz prawdziwa dzielnica — powstanie w Kijewie-Kiełkowie (60 tys. izb mieszkalnych w przyszłości). Dla przyszłych mieszkańców tych osiedli zbuduje się 2 licea, 9 szkół podstawowych, 19 przedszkoli i 8 żłobków. Powstań także pierwszy na 9 tys. m. kw., nowe punkty usługowe, duży dom kultury. Dąbie otrzyma nową kolumnę i oczyszczalnię ścieków. Rozległa periferia dzielnicowa, sielski dodatek do wielkiego Szczecina, zmieni całkowicie swe oblicze, stanie się miastem nie tylko z nazwy.

Terminarz spotkań z kandydatami na radnych

PIĄTEK, 23 BM. Śródmieście: godz. 17: Liceum Ogólnokształcące nr 8 ul. Kr. Jądwiński 27/28, Szkoła Podstawowa nr 54 ul. Obrońców Stalingradu 14, Szkoła Podstawowa nr 57 ul. Budzińskiego i świetlica Zarządu Nabrzyża i Melioracji Miejskich ul. Kopernika 18. P. no godz. 17: Szkoła Podstawa nr 60 ul. Włocławicza 40. Nad Odrą: godz. 19.30: Technikum Mechaniczno-Energetyczne ul. Racibora 61 — spotkanie środowiskowe z pracownikami osiady. Dąbie: godz. 18: spotkanie zakładowe z pracownikami „Wiskordu”, spotkanie z pracownikami Szczecińskiej Fabryki Narzędzi, ul. Myńska 9 i godz. 17: Filia Dzielnicowego Domu Kultury — Smerdnica, SOBOTA, 24 BM. Nad Odrą: godz. 12: DZBM Nad Odrą ul. Robotnicza 5. Dąbie: godz. 8.30: spotkanie z kandydatami na radnych w „Grybetcie”.

Więcej dziewcząt

STATYSTYKI wskazują, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy przybyło nam 1589 nowych szczeciniaków. Jeśli chodzi o płeć, przeważają dziewczynki. Urodziło się ich o 77 więcej.

Komunikat MO

OSOBA, która zgubiła złotą obrączkę, proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Szczecin-Pogodno, ul. Mickiewicza 153, pok. nr 6, w godz. od 8 do 16 lub skontaktowanie się telefonicznie na nr tel. 307-504.

Informacja usługowa czyli...

Głuchym telefonem

KTOS KIEDYŚ DOSZEDŁ DO BARDZO MADREGO WNIOSKU, że życie trzeba sobie ułatwiać. Jako, że pod ręką wielu z nas znajduje się zazwyczaj telefon, dającą się więc tą drogą nie uzyskać potrzebnych informacji, np. o usługach?

— 428-14? INFORMACJA? Proszę podać adresy punktów usługowych zlotniczych, krajeckich oraz wykonujących wszelkiego rodzaju drobne naprawy...
— Z kartką zapisaną adresami sprawdzamy uzyskane dane.

Z CZTERECH punktów Sp-ni „Metaloteknika” zajmujących się naprawami zlotniczymi, tylko w jednym (przy al. Wojska Polskiego) udzielają wystarczających informacji: naprawę złotego pierścienia, mogą wykonać w ciągu miesiąca, natomiast zerwany łańcuszek zeprowadzą na poczekaniu. W punkcie zlotniczym przy ul. Malopolskiej, telefonem informacji, można uzyskać informacji, w dwóch pozostałych placówkach u-

Szczecinianin — zwycięzca ogólnopolskiego konkursu

JAK JUŻ informowaliśmy, Federacja Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce pod protektoratem ministra oświaty i wychowania zorganizowała ogólnopolski konkurs dla młodzieży szkół średnich pod hasłem „Moja rodzina” — „Moja szkoła”. Ogółem w tym konkursie fotograficznym wzięło udział 286 młodych autorów, którzy nadesłali 1541 zdjęć. Jury wraz z Komisją Nagród zakwalifikowało ok. 350 prac na wystawę, a także rozdzieliło 20 przedmiotów nagród. Laureatem nagrody Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce został Ireneusz Lech, uczeń LO nr 1 w Szczecinie, otrzymujący aparat „Start”.

OTO jedno z zestawu czterech nagrodzonych zdjęć I. Lecha. Gratulujemy! (Up.)

slugowych Sp-ni „Metaloteknika” telefon młody jak zakłady. Inaczej sprawa się miała z punktami zlotniczymi „Jubiler”. W jednym z nich, według podanej informacji, miano dokonywać przeróbki złota, tudzież powiększania i pomniejszania obrączek. Jak się okazało, ten punkt w ogóle zlotnika nie zatrudnia. Na telefony do drugiego zakładu nikt nie reaguje.

Tragicznie wręcz przedstawia się sytuacja z drobnymi usługami krajeckimi, które wykonuje się w punktach „Domu Odrzutowego”, „Okazji” i „Adamie”, jak się okazuje, na skrócenie piosenki zakupionej w jednym z tych sklepów trzeba czekać... 2 tygodnie. O wykonaniu jak drobnej przeróbki na miejscu nie ma mowy.

— Dalej małe naprawy. Jak nam podano, w Szczecinie znajduje się jeden punkt wykonujący drobne usługi z zakresu napraw hydraulicznych. W zakładzie Sp-ni Pracy „Odbudowa” mieszcącym się przy ul. Mazowieckiej 8, termin naprawy wieszakowego kranu wyznaczono na... przyszły rok.

Z zakresu usług mieszkaniowych pozytywną opinię można wystawić zakładowi WSS „Spolem” przy ul. Poziostowej, w którym przyznawanie i montaż wykonują w ciągu tygodnia. Chociaż tu znowu błędnie poinformowano nas „Informacja” — nie mała fachowca, którzy umiaby wstrzelić w ścianę metalowe kolki.

REASUMUJĄC: można dojść do smutnego wniosku. Choć informacje telefoniczne o usługach utworzone dla wygody mieszkańców Szczecina, nie można mieć żańdania do uzyskanych ta drogą danych. W praktyce okazuje się, że otrzymujemy adres punktu zlotniczego, który w ogóle nie zatrudnia zlotnika, lub błędne numery telefonów (dwa przypadki).

Notatnik szczeciński

♦ KOLEJNE spotkanie z cyklu „Dzień Architektury” odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie „13 Muzy”. Tematem spotkania będzie prelekcja arch. Antoniego Kwiatkowskiego, ilustrowana przezczkami, pt. „Hanover — stolica Dolnej Saksonii”.

♦ DZIS o godz. 20 w Klubie „Płwnica” wystąpi aktor szczeciński Teatru Dramatycznego Jan Młodawski, w monodramie pt.: „Pociągi pod specjalnym nadzorem” wg Bohumila Hrabala. Wstęp wolny.

♦ WOJEWODZKI Dom Kultury informuje wszystkich członków Klubu Poezji o wznowieniu działalności Klubu. Pierwsze spotkanie odbędzie się dziś o godz. 18, w Krypcie Zanku.

♦ UKRAIŃSKIE Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zaprasza w sobotę o godz. 19 do Klubu UTSK przy al. Wojska Polskiego 91 na spotkanie z krakowskim historykiem dr Janem Kocimierzem.

♦ WSZYSTKICH sympatyków harcerstwa, szczególnie dorosłych, byłych harcerzy, zaprasza Dom Kultury „Mieszaniec” na wieczór wspomnień pt. „Piosenka przypomni ci stare harcerskie dni” — w niedzielę 25 bm. o godz. 18.30 do sali imprez przy ul. Marcina 2.

Szczecin przed zimą

Miejska spizarnia jest pełna

O ZAOPATRZENIU miasta w owoce warzywa i ziemniaki decyduje nie tylko uroda, ale także operatywność handlowców i sposób przechowywania tego delikatnego towaru. Wiadomo bowiem, że wilgoć, brak wentylacji i zbyt wysoka temperatura — sprzyjają powstawaniu procesów gnilnych, a wówczas zapasy tonięją.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, troszczy się, aby zgromadzić na zimę wystarczające ilości rezerwy. Wiadomo również, że w obliczu trudnej sytuacji wygładza zadawalająco, chociaż wielką „spizarnię” zapelniać się będzie do końca listopada. Sukcesywnie uzupełniane będą również dostawy na cieszące się znacznym popytem warzywa i owoce, w trakcie sezonu.

Nowy magazyn przy ul. Ku Sielcu, oddany do użytku kilka miesięcy temu, pozwolił zagwarantować miastu lepsze zaopatrzenie w jabłki niż było to na przełomie r. 1972/73. Do chwili obecnej — jak poinformował nas prezes ZOSP, J. Karwowski — ulokowano w komorach chłodniczych 600 t tych smacznych owoców, a 310 ton — planuje się dowieźć w ciągu najbliższego tygodnia.

Drugą stroną medalu, której pominać bez komentarza nie można, jest fakt tygodniowych terminów wykonania usług, proponowanych przez warsztaty krawieckie zainstalowane w sklepach. Po to przecież je utworzono, aby klient mógł w miejscu dokonać przeróbki o dzieży. (bos)

Idziemy do Filharmonii

Występy orkiestry z Zagrzebia

DZIS (23 bm.) o godz. 19.30 w Szczecińskiej Filharmonii odbędzie się koncert z udziałem znakomitej Orkiestry Symfonicznej z Zagrzebia. 100-osobowa, jugosłowiańska zespół symfonicznych wystąpi pod batutą znanego dyrygenta Mladena Basica. Na program złączą się: Poemat symfoniczny „Don Juan” R. Straussa, i Symfonia e-moll J. Brahmsa, oraz Symfonia nr 5 L. Sorkocevica.

Bilety do nabycia od godz. 16.30 w kasie Filharmonii. A-bonamenty zachowują ważność. (ru)

Powstał młodzieżowy ośrodek społeczno-prawny

ROZPOCZĄŁ prace ośrodek społeczno-prawny Rady Wojew. Federacji SZMP. Ośrodek ten udziela porad prawnych z zakresu prawa administracyjnego i pracy członkom ZSM, ZSMW, SZSP i ZHP. Dyżury telefoniczne są czynne w dniach tygodnia — pracowników prokuratury i innych organów wymiaru sprawiedliwości.

Porady udzielane są w każdy wtorek i piątek, w godz. od 17 do 19 w lokalu RW SZMP w Szczecinie przy ul. Rosycy 1, pok. 114, tel. 484-19 (gmach. Prok. PBRN). Z porad mogą korzystać również młodzi mieszkańcy Szczecina nie zrzeszeni w organizacjach młodzieżowych.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 12.45 na ul. Gdńskiej — róg ul. Księżnej Anny samochód Star 2111 jadący w kierunku Dąbia najechał na tył skrajającego w lewo samochodu „Nysa” MS 4849 (gmach. Prok. PBRN). Otworzył się drzwi kabiny „Stara”, uderzając w zdążającą z przeciwnie strony „Warszawę”. Powstały dwa poważne straty materialne, a kierowca „Stara” odpowiadać będzie przed kolegium. Niecałe dwie godziny później na ul. Wielkiej róg bulwaru Vasa doszło do zderzenia w kierunku ul. Gdńskiej „Jelca” MA 676 z przyjecha wjechał mimo czerwonego światła na skrzyżowanie i potracił na przejściu dla pieszych przechodnia, Antoniego S. Rannego opatrzono w pogotowiu. Kierowca „Jelca”, Kazimierz W. stanął przed kolegium. Późnym popołudniem na ul. Wielkiej kierowca „Srebrny” MT 2345 wskutek nieostrożnej jazdy potracił na przejściu dla pieszych 15-letniego Tadeusza L., który doznał lekkich obrażeń. Prowadzący pojazd Jerzy B. podobnie jak wyżej wymienieni kierowcy, odpowiadać będzie przed kolegium za spowodowania wypadku.

TERESA L., pracownica ZNTK w Stargardzie, podczas sprzątania hali warsztatowej dostała się pod przelatujący wagon. Koła zniszczyły nie szczesliwiej lewą nogę, powyżej kolana. Ustaleniem okoliczności wypadku zajecha się do milicji. W rezultacie domorosły szantysta, przybywszy na miejsce gdzie miał być złoty okup, zastał tam milicjantów. Wyrośniętym zatrzymanym. Epilog sprawy rozegra się przed Sądem dla Młodszych. (ap)

15-LETNI chłopiec, mieszkaniec ul. Włocławicza, wystosował do sąsiadki anonimowy list, w którym zagroził jej, jeśli nie złoży okupu w wysokości 3 tys. zł — będzie jej systematycznie wybijal szyby w oknach mieszkalnych obiektów. Zgodził się do milicji. W rezultacie domorosły szantysta, przybywszy na miejsce gdzie miał być złoty okup, zastał tam milicjantów. Wyrośniętym zatrzymanym. Epilog sprawy rozegra się przed Sądem dla Młodszych. (ap)